

Teresa Obolevitch

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
ORCID 0000-0002-6834-6142

Hanuš Nykl

Uniwersytet Karola w Pradze
ORCID 0000-0001-8701-6096

Mistrz o Mistrzu. Andrzej Walicki i Sergiusz Hessen

One Master on Another. Andrzej Walicki and Sergei Hessen

The material contains Andrzej Walicki's personal account about his teacher, prominent Russian philosopher and educator Sergei Hessen. The preface characterizes both scholars, tells how they met each other and discusses all texts Walicki dedicated to his master. The publication is based on a typescript found in the archives of Warsaw and Prague. It is provided with explanatory comments.

Keywords: Andrzej Walicki, Sergei Hessen, Russian philosophy, cultural pedagogy, history of philosophy

Słowa kluczowe: Andrzej Walicki, Sergiusz Hessen, filozofia rosyjska, pedagogika kultury, historia filozofii

Profesor Andrzej Walicki (1930–2020) był pionierem, a zarazem już za życia stał się uznanym klasykiem w zakresie badań nad dziejami rosyjskiej filozofii i myśli społecznej w XIX i początkach XX w. – nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Nieprzypadkowo kalifornijski historyk Jonathan F. Beecher określił go jako „absolutnie centralną figurę dla amerykańskich studiów rosyjskiej historii intelektualnej”¹. Walicki stał się jednym z członków-założycieli tzw. Warszawskiej Szkoły Historii Idei i współtwórcą jej fundamentów metodologicznych².

¹ A. Valickij, *Džeims Skanlan*, „Filosofskij żurnal” 2017, nr 3, s. 167.

² Por. I. Koepke, *Andrzej Walicki i „warszawska szkoła historyków (historii) idei”*, „Filo-Sofija” 2005, nr 1, s. 263–264.

W swych badaniach zawsze bazował na materiałach źródłowych – oryginalnych pracach myślicieli, które wszechstronnie analizował. Był wolny od uprzedzeń i obciążeń ideologicznych, które, zwłaszcza w początkach jego twórczości rozpoczętej już na początku lat pięćdziesiątych, w poważnym stopniu narzucały i ograniczały problematykę oraz treść prowadzonych badań.

Pozbawiony możliwości studiowania filozofii z powodów politycznych (pobył ojca w więzieniu, zawieszenie studiów filozoficznych pierwszego stopnia) rozpoczął studia rusycystyczne na Uniwersytecie Łódzkim, a po śmierci swego mistrza, profesora Sergiusza Hessena (1887–1950), przeniósł się na Uniwersytet Warszawski, który ukończył w 1953 r. We wrześniu 1957 r. został adiunktem w Katedrze Historii Myśli Społecznej UW, kierowanej przez prof. Ninę Assorodobraj-Kulę. podejmując jednocześnie w listopadzie 1957 r. pracę w Instytucie Słowianoznawstwa PAN, z którym rozstał się w 1960 r., przenosząc się do Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Walicki bardzo szybko zyskał renomę międzynarodową, co zaowocowało propozycjami objęcia stanowisk poza krajem. W latach 1981–1986 był profesorem na Australijskim Uniwersytecie Narodowym w Canberze, a w latach 1986–1999 na Uniwersytecie Notre Dame w Indianie, USA. W 1994 r. został uhonorowany członkostwem Polskiej Akademii Nauk, najpierw jako członek korespondent, a od 1998 r. członek rzeczywisty. Za ogromny wkład do humanistyki – prace z zakresu „historii kulturalnej i społecznej świata słowiańskiego od panowania Katarzyny II do rosyjskich rewolucji 1917 roku”³ – Andrzej Walicki w 1998 r. został laureatem prestiżowej międzynarodowej nagrody Eugenia Balzana.

Korzenie zainteresowań Walickiego myślą rosyjską sięgają jego lat dziecińczych, spędzonych w Łodzi. Było to związane przede wszystkim z faktem, że sublokator w mieszkaniu jego matki, Anny Chmielewskiej (1905–1981), był wybitny rosyjski filozof i pedagog, Sergiusz Hessen, który w 1921 r. opuścił Rosję Radziecką. Anna Chmielewska przyjaźniła się także z przyszłą drugą żoną Hessena, Marią Niemyską (1904–1986), która pisała o matce Walickiego: była to „długoletnia i b[ardzo] uzdolniona asystentka i później adiunkt w dziale oświaty (Studium Pracy Społeczno-Oświatowej) na Wolnej Wszechnicy Polskiej; działaczka społeczno-oświatowa i teoretyk w zakresie tych specjalności. Doskonała znawczyni historii sztuki, którą też przez długie lata studiowała”⁴. Sergiusz Hessen wraz z Marią Hessenową mieli duży wpływ na dorastającego Andrzeja Walickiego. Z perspektywy czasu stwierdził: „Dzięki Hesseno-

³ Zob. A. Walicki, *Idee i ludzie. Próba autobiografii*, Warszawa 2010, s. 375.

⁴ M. Hessenowa *Uzupełnienie do rozdziału 12-go „Autobiografii”*, Połączone Biblioteki Wydziału Filozofii UW, Wydziału Socjologii UW, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Archiwum Sergiusza Hessena [ASH], rkps 803, k. 2.

wi (a częściowo też dziadkowi Leonowi) nie miałem [...] żadnych uprzedzeń wobec kultury rosyjskiej – wręcz przeciwnie”⁵. Twórczość Hessena Walicki scharakteryzował w sposób niezwykle trafny: „był człowiekiem o europejskim horyzoncie myślenia, zupełnie wolnym od emigracyjnych kompleksów i obsesji. Świadomość kryzysu łączył z niezachwianym optymizmem historiozoficznym, a przywiązanie do dziedzictwa liberalizmu z głębokim przeświadczeniem, iż aby ocalić jego «prawdę», trzeba wykroczyć poza liberalizm, «znieść» go w heglowskim sensie tego słowa (*Aufhebung*). Dlatego też jego konstatacja kryzysu kultury nie była jedynie dodatkowym elementem tego kryzysu, jak miało to miejsce u różnego rodzaju «proroków zagłady». Można powiedzieć bez przesady, iż cała twórczość Hessena - jako filozofa, pedagoga i teoretyka prawa - podporządkowana była wysiłkowi przewycięzania kryzysu; na płaszczyźnie filozoficznej wysiłek ten polegał na walce z relatywizmem i subiektywizmem, z jednej strony, oraz z fałszywymi absolutami - z drugiej”⁶. To Hessen zaszczerpił Walickiemu przekonanie, że „myśli religijnej potrzebna jest liberalna modernizacja, a liberalizmowi wymiar religijny”⁷. Profesor Walicki podkreślał także, że Hessenowi zawdzięczał „wprowadzenie w rosyjską myśl filozoficzno-religijną i w świat wartości nazywany «rosyjską duchowością»”⁸. Wypada więc nieco szerzej przedstawić postać Hessena, którego sam Walicki wielokrotnie nazywał swym mentorem i tutorem.

Sergiusz Hessen urodził się jako nieślubne dziecko Iosifa Hessena (1865–1943), rosyjskiego polityka, publicysty, dziennikarza i prawnika pochodzenia żydowskiego, który za swą działalność społeczno-polityczną został skazany na zesłanie do Ust’-Sysolska, oraz Anny Makarowej – córki gospodarza mieszkania wynajmowanego przez Iosifa na zesłaniu. Po odbyciu kary Iosif Hessen udał się do Odessy, zabierając ze sobą syna. Większość swego dzieciństwa Sergiusz Hessen spędził u boku ojca, macochy Anny Szejn i przybranych braci w Kiszyniowie. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie w Sankt-Petersburgu, a następnie kształcił się w zakresie filozofii w znanych ośrodkach neokantowskich w Niemczech, m.in. pod kierunkiem Heinricha Rickerta i Wilhelma Windelbanda. W 1908 r. obronił doktorat na temat *Individuelle Kausalität* („O przyczynowości indywidualnej”). Wykładał na Uniwersytecie w Petersburgu filozofię i psychologię, a także pedagogikę, która początkowo była dla niego

⁵ A. Walicki, *Idee i ludzie*, s. 28.

⁶ A. Walicki, *Słowo wstępne*, [w:] S. Hessen, *Studia z filozofii kultury*, wybór, oprac. A. Walicki, Warszawa 1968, s. 6–7.

⁷ A. Walicki, *Idee i ludzie*, s. 425.

⁸ *Moje sprawy rosyjskie – z profesorem Andrzejem Walickim rozmawia Janusz Dobieszewski*, [w:] A. Walicki, *O Rosji inaczej*, Warszawa 2019, s. 51.

„ziemią całkowicie nieznaną”⁹. Niemniej jednak dosyć szybko stał się uznanym specjalistą w tej dziedzinie, a podczas pracy na Uniwersytecie w Tomsku (1917–1921) ostatecznie ukształtował swój własny system pedagogiczny¹⁰. W grudniu 1921 r. Hessen był zmuszony opuścić Rosję i przez Finlandię udał się do Berlina, gdzie pracował w Rosyjskim Instytucie Naukowym, a w 1924 r. wyjechał do Pragi. Tam otrzymał profesurę w Rosyjskim Instytucie Pedagogicznym im. Jana Amosa Komeńskiego, gdzie wykładał do 1927 r. W tymże roku rozpoczął wykłady w Rosyjskim Uniwersytecie Narodowym w Pradze. Był jednym z redaktorów znanego czasopisma pedagogicznego „Russkaja szkoła za rubieżom” („Русская школа за рубежом”), członkiem zarządu Rosyjskiego Towarzystwa Filozoficznego w Pradze, Instytutu Słowiańskiego i innych stowarzyszeń¹¹. Za czeską wersję swej pracy „Filozoficzne postawy pedagogiki” Hessen otrzymał prestiżową nagrodę Ministerstwa Edukacji i Oświecenia Narodowego Czecho-słowacji¹². W 1927 r. uczestniczył w II Polskim Zjeździe Filozoficznym w Warszawie, a wiosną 1933 r. otrzymał zaproszenie do objęcia Katedry Wychowania w Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Do stolicy Polski Hessen przeprowadził się jesienią 1934 r. Wspominał: „Już pierwszy rok profesury w Warszawie dowiódł, że nie popełniłem błędu, podejmując decyzję przeniesienia się tutaj. Bardzo prędko nauczyłem się języka o tyle, że mogłem już nie czytać wykładów z rękopisu uprzednio napisanego i poprawionego, lecz wygłaszać je swobodnie”¹³. W nauce języka polskiego pomagała mu wspomniana wyżej Maria Niemyska, z którą Hessen zawarł w 1937 r. związek małżeński. W czasie II wojny światowej Hessen wraz z żoną i synem z pierwszego małżeństwa, Dymitrem, ratował dzieci żydowskie, za co w 1984 r. otrzymał zaszczytny tytuł „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. Po wojnie, na wezwanie prof. Teodora Viewegera (1888–1945), rektora Wolnej Wszechnicy, Hessen podjął pracę na nowo powstałym Uniwersytecie w Łodzi, prowadząc wykłady z pedagogiki kultury, historii filozofii, filozofii prawa i języka rosyjskiego (warto dodać, że jego syn Dymitr później zasłynął jako współredaktor *Wielkiego słownika polsko-rosyjskiego*). W Łodzi w sposób szczególny zaprzyjaźnił się z rektorem uczelni, prof. Tadeuszem Kotarbińskim (1886–1981), którego poznał w Warszawie jeszcze w 1926 r. Pisał o nim, że to „wybitny i czarujący człowiek, najszla-

⁹ S. Hessen, *Moje życie*, [w:] idem, *Pisma pomniejsze*, Warszawa 1997, s. 25.

¹⁰ Ibidem, s. 31.

¹¹ Zob. *Predstaviteli emigracii s territorii byvszej Rossijskoj Imperii v Čehoslovakii (1918–1945). Biografičeskij slovar'*, red. D. Gaškova i kol., Praha 2021, s. 126–127; V. Gonč, *Sergius Hessen a Československo*, Brno 2000.

¹² Zob. D. Slobodová, *Filosofie pedagogiky Sergeje Gessena*, [w:] *Vybrané kapitoly z ruského myšlení 20. století*, red. H. Nykl, Praha 2018, s. 124–133.

¹³ S. Hessen, *Moje życie*, s. 45.

chetniejszy typ polskiego i w ogóle europejskiego inteligenta”, mimo iż obydwaj wyznawali odmienne poglądy filozoficzne: Hessen dążył „w stronę platonizmu, usiłując rozwinąć wielopiętrową teorię rzeczywistości, ukoronowaną teorią bytu duchowego, a w dalszej perspektywie – nawet wizją «Królestwa Bożego»”, podczas gdy Kotarbiński głosił „swoistą odmianę materializmu”¹⁴.

Hessen jako filozof i teoretyk pedagogiki zyskał sławę międzynarodową. Był jednym z najwybitniejszych współpracowników UNESCO: m.in. na podstawie jego artykułu *Prawa człowieka w liberalizmie, socjalizmie i komunizmie*¹⁵ została w 1948 r. przygotowana Deklaracja Praw Człowieka¹⁶.

Przytoczyliśmy wyżej wybrane fragmenty wspomnień Hessena, które zostały spisane przez niego po rosyjsku. To właśnie prof. Walicki udostępnił tę autobiografię czytelnikom w Rosji¹⁷, dodając do publikacji w języku oryginału swoją przedmowę i posłowie¹⁸. Tekst posłowania (ogłoszonego po rosyjsku drukiem w 1994 r.) częściowo pokrywa się z publikowanym niżej tekstem wspomnień Walickiego o Hessenie, powstałym w języku polskim. Należy nadmienić, że pierwszy drukowany tekst Andrzeja Walickiego na temat Hessena ukazał się jako hasło w *Słowniku filozofów* w 1966 r.¹⁹ W październiku 1967 r. Walicki napisał słowo wstępne do dokonanego przezeń wyboru Hessenowskich studiów z filozofii kultury (opublikowanego w 1968 r.)²⁰, z czego zwierzał się Marii Hessenowej jeszcze w 1956 r.: „Zafrapowała mnie i ucieszyła wiadomość, że «Ossolineum» zamierza wydać całość prac Profesora. [...] Myśl, że mógłbym współpracować przy wydawaniu tych prac ogromnie mnie ucieszyła, wręcz zaszczyciła. Mógłbym, oczywiście, redagować lub współredagować tylko te prace, których oryginały pisane są po polsku, po rosyjsku lub po angielsku – francuski i niemiecki znam o wiele za słabo”²¹. W 1957 r. Walicki planował wydać w Biblioteczce „Po Prostu” polskie przekłady prac Hessena: *Prawa człowieka w liberalizmie, socjalizmie i komunizmie* oraz *Współczesna demokracja*, ale do realizacji tego zamiaru nie doszło²².

¹⁴ Por. ibidem, s. 69.

¹⁵ S. Hessen, *Die Menschenrechte in Liberalismus, Sozialismus und Kommunismus*, [w:] *Um die Erklärung der Menschenrechte: ein Symposium*, UNESCO, Zürich, Wien 1950, s. 140–186.

¹⁶ Zob. S. Sztobryn, *Filozofia wychowania Sergiusza Hessena*, Łódź 1994, s. 182–183.

¹⁷ List A. Walickiego do M.A. Maslina, 02.01.1997 r., [w:] A. Valickij, *Inoi vzgląd na Rossiü. Piśma iz „Russkogo arhiva”*, „Filosofskij žurnal” 2021, nr 2, s. 171.

¹⁸ A. Valickij, *Predislovie k publikacii S. Gessena „Moe žizneopisanie”*, „Voprosy filosofii” 1994, nr 8, s. 150–151; idem, *Posleslovie*, ibidem, s. 182–187.

¹⁹ A. Walicki, *Hessen, Siergiej Josifowicz*, [w:] *Słownik filozofów*, t. 1, red. I. Krońska, Warszawa 1966, kol. 259–260.

²⁰ A. Walicki, *Słowo wstępne*, s. 5–46.

²¹ A. Walicki, *List do M. Hessenowej z 14 listopada 1956 r.*, ASH, rkps 811, t. 5, k. 164–165.

²² A. Walicki, *Listy do M. Hessenowej z 14 stycznia 1957 r. i 16 kwietnia 1957 r.*, ASH, rkps 811, t. 5, k. 165, 168.

Jeszcze jedno hasło Walickiego o swym mistrzu – tym razem po angielsku – ukazało się w 1988 r. w prestiżowej *Routledge Encyclopedia of Philosophy*²³. Hessenowi poświęcony był również odczyt Walickiego wygłoszony na Uniwersytecie Łódzkim z okazji nadania mu 24 maja 2001 r. doktoratu honorowego tej uczelni²⁴. „Pamięci Sergiusza Hessena” Walicki zadedykował także swój znakomity esej *Dostojewski a idea wolności*²⁵. Ponadto, bohaterem ostatniego, siódmego rozdziału książki *Legal Philosophies of Russian Liberalism* (1987) Walicki również uczynił Hessena²⁶. Zmodyfikowany przekład tego rozdziału ukazał się w zainicjowanym przez Walickiego rosyjskim wydaniu dzieł S. Hessena²⁷. Otóż podczas pobytu Walickiego w Moskwie w 1991 r. zrodził się pomysł, by wydać dwa tomy pism Hessena, ale ostatecznie po rosyjsku wyszła tylko jednotomowa antologia jego tekstów²⁸. Wreszcie, należy wspomnieć o podręczniku pióra A. Walickiego – typowo akademickiej książce *Zarys myśli rosyjskiej od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*²⁹, która ukazała się po angielsku pod tytułem *The Flow of Ideas. Russian Thought from the Enlightenment to the Religious-Philosophical Renaissance*³⁰. Znajdujemy w niej wiele wzmianek autora o swym nauczycielu, Sergiuszu Hessenie. Co więcej, Walicki z niejaką skruchą pisał, że w przedmowie do angielskiego wydania wcześniejszej wersji tej pracy – *A History of Russian Thought from the Enlightenment to Marxism*³¹ (będącej przekładem

²³ A. Walicki, *Hessen, Sergei Iosifovich (1887–1950)*, [w:] *Routledge Encyclopedia of Philosophy*, red. E. Craig, t. 4, London-New York 1998, s. 415–419.

²⁴ A. Walicki, *Mój łódzki mistrz i pluralizm wartości*, „Res Publica Nowa”.2002, 09, s. 42–47. Przedruk [w:] idem, *O inteligencji, liberalizmach i o Rosji*, Kraków 2007, s. 219–232.

²⁵ A. Walicki, *Dostojewski a idea wolności*, [w:] idem, *Osobowość a historia. Studia z dziejów literatury i myśli rosyjskiej*, Warszawa 1959, s. 355.

²⁶ A. Walicki, *Legal Philosophies of Russian Liberalism*, Oxford 1987, s. 404–470. Maszynopis tego rozdziału, wysłany przez A. Walickiego Marii Hessenowej, znajduje się w Archiwum S. Hessena (A. Walicki, *Sergius Hessen*, ASH, rkps 805). Przekład polski: A. Walicki, *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu*, tłum. J. Stawiński, Warszawa 1995, s. 419–482.

²⁷ A. Valickij, *Sergej Gessen: filozof v izgnanii*, [w:] S.I. Gessen, *Izbrannyye sočineniâ*, Moskwa 1998, s. 3–28. Przedruk: A. Valickij, *Sergej Gessen: filozof v izgnanii*, [w:] *Sergej Iosifovich Gessen*, red. V.V. Sapova, T.G. Šcedrina, Moskwa 2020, s. 10–32. Walicki ubolewał, że rosyjska wersja została „drastycznie skrócona”; nie opublikowano również dostarczonej przezeń bibliografii prac Hessena. Zob. A. Walicki, *Idee i ludzie*, s. 315.

²⁸ Zob. A. Walicki, *Idee i ludzie*, s. 295–296, 315.

²⁹ A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005.

³⁰ A. Walicki, *The Flow of Ideas: Russian Thought from the Enlightenment to the Religious-Philosophical Renaissance*, tłum. J. Kozak, H. Andrews-Rusiecka, Frankfurt a. Main 2014.

³¹ A. Walicki, *A History of Russian Thought from the Enlightenment to Marxism*, tłum. H. Andrews-Rusiecka, Redwood City 1979.

książki *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od oświecenia do marksizmu*³²) – nie wymienił nazwiska Hessena: „Wydawało mi się, że wzmianka o osobie zmarłej w roku 1950 w dalekiej Polsce byłaby czymś nazbyt prywatnym i nieuzasadnionym w amerykańskim podręczniku. Dziś patrzę na to inaczej. Jeżeli książka o myśli rosyjskiej wznawiana jest po przeszło 30 latach, w postaci rozszerzonej, ale z zachowaniem interpretacyjnej ciągłości, to warto może wyraźnie powiedzieć, komu zawdzięczała najwięcej, w sensie inspiracji intelektualnej i moralnej zarazem. Nie mam wątpliwości, że byli to dwaj rosyjscy emigranci pochodzenia żydowskiego, zdomowieni w filozofii europejskiej, ale przywiązani dogłębnie i dożgonnie do tradycji ideowych przedrewolucyjnej inteligencji rosyjskiej: Sergiusz Hessen i Isaiah Berlin”³³. Istotnie, w rozwoju intelektualnym Walickiego Hessen „spełnił rolę ogniwa, które połączyło refleksję późniejszego autora książki o Filozofii prawa rosyjskiego liberalizmu [...] z liberalnym dziedzictwem rosyjskiej myśli filozoficznej. W ten sposób Walicki stał się nie tylko interpretatorem, ale w pewnym sensie także kontynuatorem tej myśli”³⁴.

W Archiwum Literackim Pomnika Piśmiennictwa Narodowego (Literární archiv památníku národního písemnictví v Praze) w Pradze znajduje się zbiór rodziny Hessenów: Sergiusza Hessena i jego synów – Eugeniusza, który zginął podczas II wojny światowej, oraz Dymitra. Dokumenty te do archiwum praskiego przekazał właśnie ten ostatni³⁵. W spuściznie tej zachował się tekst, podpisany: „Werlicky Andrzej: Wspomnienia. Vzpomínka na S.I. Hessena”³⁶. Jak ustalił Hanuš Nykl, jego autorem jest właśnie Andrzej Walicki. Podobny tekst, jednak bez przytoczenia cytatów z poetów rosyjskich, a jedynie ze wskazaniem numerów stron „rosyjskiego wydania” (ma się rozumieć, tekstów wierszy) znajduje się w zbiorze Sergiusza Hessena w archiwum Połączonych Bibliotek Wydziału Filozofii UW, Wydziału Socjologii UW, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i Polskiego Towarzystwa Filozoficznego w Warszawie³⁷. Jest to maszynopis liczący 24 strony i datowany na marzec 1955 r.; w jednym miejscu widnieje dokładniejsza data: 19 marca, a w czterech fragmentach podano także godzinę: godz. 24, 9³⁰, 16³⁰ i 21¹⁵. Historię powstania tego tekstu można zrekonstruować na podstawie listu Andrzeja Walickiego do Marii Hessenowej z 21 grudnia 1955 r., w którym czytamy: „Dwa lata temu pożyczyła mi Pani pracę prof. Hessena

³² A. Walicki, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973.

³³ A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, s. 13.

³⁴ J. Dobrzański, *Dzieło Andrzeja Walickiego jako wypełnienie powinności klerka*, [w:] A. Walicki, *PRL i skok do neoliberalizmu*, t. 1 *Jaruzelski. Solidarność. Zdrada elit*, Warszawa 2021, s. 33.

³⁵ M. Dandová, *Fond rodiny Hessenů*, „Literární archiv. Sborník” 1998, cz. 30, s. 251–253.

³⁶ *Werlicky Andrzej, Wspomnienia. Vzpomínka na S.I. Hessena, kopie strojop.*, 24 ll., Literární archiv Památníku národního písemnictví v Praze, Hessen Sergej Isosifovič, Rukopisy cizí.

³⁷ A. Walicki, *Wspomnienia*, ASH, rkps 804, t. 2, k. 37–58.

o cnotach, prosząc zarazem bym napisał coś w rodzaju krótkiego wspomnienia o Profesorze. Wydawało mi się wówczas, że nic nie pamiętam i nic napisać nie zdołam. – Po pewnym czasie jednak, w marcu b.r. zasiadłem z własnego impetu i napisałem tekst, który obecnie Pani przysyłam. Napisałem go w dzienniku, który zdecydowałem się wówczas prowadzić i który zarzuciłem wkrótce z braku czasu. Trudno było mi jednak, w związku z tym, znaleźć człowieka, któremu mógłbym powierzyć ów dziennik celem przepisania na maszynie wspomnienia o Profesorze. Wkrótce udało się to zrobić, przesyłam je więc Pani wraz z najlepszymi życzeniami świątecznymi i serdecznymi pozdrowieniami³⁸.

Jest to zatem najwcześniejszy tekst Walickiego o Hessenie, napisany przez liczącego dopiero 25 lat uczonego. Aczkolwiek pewne fragmenty jego wypowiedzi o Hessenie, napisane w różnym czasie na przestrzeni całego życia, powtarzają się niemal dosłownie, łącznie z cytowanymi wierszami, publikowany niżej tekst ma swoją specyfikę. Przede wszystkim jest to tekst napisany zaledwie pięć lat po śmierci Hessena – i w nim wyraźnie widać tęsknotę młodego Walickiego za swym nauczycielem, poczucie niewykorzystanej szansy, której – jak pokazało jego dalsze życie – wszakże nie zaprzepaścił. W związku z tym, wspomnienia te, pisane na dodatek na prośbę wdowy po Hessenie, mają charakter bardziej osobisty, mniej akademicki. Walicki nie waha się mówić o swych dziecinnych psotach czy nawet kapryсах, wyraża wielką wdzięczność Hessenowi za jego wyrozumiałość, łagodność, traktowanie go – małego chłopca – jako równego sobie. We wspomnieniach tych czuć, z jednej strony, świeżość młodości autora, z drugiej – jego dojrzałość, pewien dystans do siebie, autoironię, ale i świadomość własnej godności i radości z tego, że miał okazję uczyć się od Hessena, nawet jeśli nie zawsze doceniał jego wykłady. Mamy zatem unikatowy dokument, który jest świadectwem epoki, wzruszającym zapisem pozwalającym lepiej zrozumieć osobowość zarówno Sergiusza Hessena, jak i samego Andrzeja Walickiego.

Publikacja tego tekstu odbywa się za zgodą archiwum Památník národního písemnictví – Muzeum Literatury w Pradze, Połączonych Bibliotek Wydziału Filozofii UW, Wydziału Socjologii UW, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, a także Joanny Schiller-Walickiej, której pragniemy wyrazić naszą szczerą wdzięczność. W publikacji zmodyfikowano ortografię i interpunkcję, zgodnie z obecnie obowiązującymi normami.

³⁸ A. Walicki, *List do M. Hessenowej z 21 grudnia 1955 r.*, ASH, rkps 811, t. 5, k. 160.

Andrzej Walicki

Wspomnienia

Ilekróć myślę o Hessianie, przeżywam poczucie niezastąpionego braku, straconej wielkiej szansy życiowej. Czemu nie byłem starszy, dojrzałszy wtedy, kiedy ów człowiek żył i chciał przekazać mi część swojej wiedzy – albo raczej mądrości. Wprowadził mnie – albo pomógł mi wejść na pewną drogę i odszedł, pozostawiając mnie, niewiedzącego nawet, gdzie się znajduję. Chodziłem potem w różne strony i wracałem do tego samego punktu, nie umiając jednak posunąć się dalej. Tak mało, tak znikomo mało pamiętam z naszych rozmów! A jednak w ciągu tych kilku lat, które upłynęły od jego śmierci (lato 1950 r.) stawał mi się coraz bliższy i coraz zrozumialszy. Trudno mi odpowiedzieć, czy kultura rosyjska przybliżyła mi Hessian, czy też Hessen pozwolił mi „odkryć” (nie jest to łatwe obecnie!) szereg jej wątków i problemów. Przybliżyło mi go na pewno zapoznanie się z Kantem i Heglem, Dostojewskim i Mannem. Nie mogę też myśleć o filozofii starożytnej, nie myśląc o Hessianie.

Czy Hessen wywarł decydujący wpływ na moje zainteresowanie filozofią? Nie, zrodziło się ono samorzutnie, pod wpływem entuzjastycznej (w r. 1947) lektury podręcznika Tatarkiewicza³⁹ (Hessen nieszczerłownie pochlebnie odzywał się o tej książce, zarzucając jej eklektyzm). Pociągał mnie maksymalizm filozoficzny, poszukiwanie rozwiązań ontologicznych dla indywidualnej „filozofii praktycznej”, wysoki stopień abstrakcyjności, niemal symboliki, w rozstrzygnięciu zagadnień nie tylko metafizycznych, lecz również etycznych i socjologicznych, odnajdywanie rozwiązań światopoglądowych nie na płaszczyźnie scjencystycznej, lecz w głębokim indywidualnym przekonaniu, któremu ogromnie pomaga bezpośrednia, autorytatywna (oczywiście nie w sposób zewnętrzny) pomoc wybranego nauczyciela. I wydaje mi się, że to wszystko mogłem odnaleźć w Hessianie.

A ileż mogłem się od niego dowiedzieć o ludziach, których znał, o Rosji, po której obecnie zaciera się ślady.

Odczuwam potrzebę przypomnienia sobie wszystkiego, co o Nim pamiętam. Pamiętam mało, straszliwie mało! Pamięć moja przeładowana jest obcymi ciałami. Hessen jest żywy w niej jako ogólne wrażenie osobowości, światopoglądu, jako przedmiot raczej intuicji - jego postać, chociaż jedna z najwyższych w mej świadomości, konkretyzuje się w bardzo niewielkiej ilości tzw. „faktów”.

³⁹ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1. (Wyd. 1, Lwów 1931).

Podobieństwo to zapewne oparte jest na subiektywnym odczuciu, ale zawsze kojarzy mi się On z Sokratesem. Wysokie sklepienie czoła, uwydatnione przez łysinę, z charakterystycznymi wypukłościami przy łukach brwiowych, szeroki niekształtny, nieco zadarty nos, szerokie usta, wystające kości policzkowe, oczy głęboko osadzone, duże, nieco wypukłe, zamysłone, często jakby nieobecne, w uśmiech zwężające się i skośne (matka Hesseną pochodziła z plemienia Komi⁴⁰). Wydatna, ale nie brutalna szczeka, rysy dalekie od subtelności, wymodelowane mocno, energicznie. Uśmiechał się nieśmiało, dyskretnie – dyskretnie, ale nie w sensie „półuśmiechu”, kącikiem ust – uśmiechała się cała jego twarz, szerokie usta, skośne oczy, ściągnięte mięśnie policzkowe. Nigdy nie śmiał się głośno – nie widziałem też, by kiedykolwiek uśmiechał się złośliwie lub sardonicznie.

Często pojawiał się na Jego twarzy wyraz jakby zdziwienia – często zabawnie mrugał oczyma przy nieruchomej reszcie twarzy.

Mówił wyraźnie z rosyjska. Do mnie przemawiał w trzeciej osobie: „Jędrus wie..., niech Jędrus powie...”, itp.

Robił wrażenie człowieka naiwnego – nie chcę powiedzieć „naiwnością dziecka”; elementem dziecięcej naiwności jest zwykle naiwny egoizm, egocentryzm, często naiwna chytryść. Hessen był naiwny naiwnością mędrca i naiwnością człowieka kryształowo dobrego. Uderzała w nim niezwykła skromność i prostota. Zawsze uważnie słuchał, co do Niego mówiono – jeżeli mówiono głupstwa, nie wyrażał głośno swej dezaprobaty, lecz milczał i mrugał oczyma z wyrazem zdziwienia. Każdego brał na serio. Dzieci traktował z równą powagą jak dorosłych.

Jako dziecko nie omieszkalem, oczywiście, tego wyzyskać. Hessen zamieszkał u nas (tj. u Matki⁴¹, na ul. Uniwersyteckiej) jako sublokator, gdy miałem lat 5 czy 6. Uznałem, że to człowiek mi równy, pozbawiony autorytetu obcego dorosłego. Rychło uznałem nawet, że mam nad nim przewagę. Przynosiłem mu moje albumy zoologiczne, opowiadałem mu o pumach, kangurach i aligatorach. Uznawał w pełni mój autorytet, uważnie słuchał, mrugając oczyma, zadawał pytania. Lubilem go egzaminować: „czy wiesz, co to jest”, itp. (wszystko z dziedziny zoologii). Nie udawał, że nie wie, jeśli wiedział, często jednak nie wiedział i wyglądał wówczas jakby zawstydzony. Wykłady swoje ilustrowałem rysunkami – czasem za daleko zapędzałem się w fantazjowanie – nie podawał nigdy w wątpliwość mych słów, w dalszym ciągu słuchał uważ-

⁴⁰ S. Hessen urodził się w stolicy republiki Komi, Ust'-Sysolsku (dziś Syktywkar), gdzie na zesłaniu przebywał jego ojciec Iosif Hessen.

⁴¹ Anna Chmielewska, z domu Szlachcińska, *primo voto* Walicka (1905–1981), polska pedagog społeczna, adiunkt Wolnej Wszechnicy Polskiej, a po II wojnie światowej Uniwersytetu Łódzkiego.

nie, lecz jakby ze zdziwieniem, nie przestając zadawać dalszych pytań. Wówczas sam się wycofywałem, przynajmniej częściowo. Nigdy mnie nie zganił, nie moralizował.

Pewnego razu byłem chory. Kilka osób przyniosło mi malutkie misie. Hessen też przyniósł misia, ale bez ucha. Natychmiast to zauważyłem i nie omieszkalem oznajmić. Zmieszał się, oświadczył, że od razu podejrzewał, iż coś brakuje temu misiowi, ale nie wiedział co. Wyniosłem uśmiechnąłem się w duchu: „Nic dziwnego, taka lufa!” mógłbym wyrazić obecnie swą ówczesną myśl.

Dziś, gdybym był chory, nie mniejszą niż wówczas przyjemność sprawiłyby mi takie małe misie. Ale miś bez ucha wzruszyłby mnie najbardziej. Dzieciom jednakże są częstokroć obce takie „dziecinne” uczucia. Miś bez ucha został pogardzony. Zabawek miałem za dużo, właśnie zabierano niektóre z nich dla „biednych dzieci”. Nazbierał się tych starych zabawek pełen kosz – dorzuciłem do niego świeżo otrzymanego misia-kalekę.

W naszych późniejszych rozmowach Hessen wspominał czasem, że byłem tzw. „cudownym dzieckiem”. Podobno (nie pamiętam tego) zdumiało go moje rezolutne oświadczenie (odpowiedź na zapytanie), że interesuje mnie „świat i życie”. Właśnie zaczęła się ukazywać encyklopedia pod tym tytułem. Ale ja, oczywiście, nie umiałem jeszcze nawet czytać.

„Ja też, tak jak Jędrus, byłem kiedyś cudownym dzieckiem” – powiedział mi kiedyś i opowiedział kilka faktów ze swego dzieciństwa. Wynikało z nich, że był dzieckiem daleko bardziej „cudownym” niż ja. Mając lat pięć, czytał i referował przed dorosłymi „Historię Merowingów” Thierry’ego – opowiadał o tym bardzo żywo i zabawnie.

Później Hessen ożenił się i zamieszkał osobno, również w okolicach pl. Narutowicza. Już jako uczeń, mając lat 8–9 (1938, [193]9), przychodziłem tam czasem z Matką i Romanem Chmielewskim⁴². Parę razy okazało się, że profesor ma dwa wieczne pióra, z których jedno oddawał mnie. Bardzo lubiłem p. Marysię⁴³, która grała ze mną w „kartofle”. Profesor też – z pełnym zainteresowaniem – brał często udział w tego rodzaju grach – zwłaszcza kiedy przyjeżdżał na Grochów (również w okresie wojny), gdzie było więcej młodocianych chętnych. W większym gronie p. Marysia aranżowała zwykle zabawę: „Przyjechała babcia z Paryża i przywiozła...”, itp.

Po wojnie spotkałem się z Hessenem w Łodzi, na ul. Zawadzkiej, w hotelu „Monopol”. Zgromadzono tam kadry dawnej Wszechnicy, mające tworzyć

⁴² Roman Chmielewski (?–1939), ojczym Andrzeja Walickiego.

⁴³ Maria Hessenowa, z domu Niemyska (1904–1986), studentka, a następnie druga żona Sergiusza Hessena, redaktorka jego pism wydanych w języku polskim.

podstawę powstającego Uniwersytetu Łódzkiego. Żywo zainteresował się zdobyciem przeze mnie (dzięki dziadkowi⁴⁴) początków rosyjskiego. Chciał dalej mnie uczyć, ale wkrótce zrezygnował, widząc brak zapału z mej strony (narzucanie czegokolwiek w jakiegokolwiek formie było Mu zupełnie obce). Pamiętam, jak poszliśmy (nie wiem, czemu tylko we dwóch) do kina na ulicę Gdańską lub Żeromskiego – po raz pierwszy po wojnie. Grano film radziecki pt. *Antoni Iwanowicz gniewa się*⁴⁵. Nastroił on profesora bardzo optymistycznie – był to niezły film, a Hessen cieszył się wszystkim tym, co dobrze świadczyło o Rosji. Akcja filmu odbywała się w Leningradzie. Hessen opowiadał potem, jaki piękny jest Leningrad (pamiętał, oczywiście, tylko St. Petersburg), o tym, że inteligencja w Leningradzie zachowała dużo wyższy poziom kultury ogólnej niż w Moskwie⁴⁶. Były to dla mnie rzeczy zupełnie nowe – nigdy przed tym nie zastanawiałem się na temat kultury w ZSRR.

Trudno mi powiedzieć, jaki był w ogóle stosunek Hessena do ZSRR. Nie czytałem Jego prac, nie prowadziłem z Nim na ten temat dłuższych rozmów. Zrelacjonuję jednak to, co pamiętam, i ogólne wrażenie.

Nigdy nie powiedział przy mnie nic złego o swej ojczyźnie. W ostatnim roku Jego życia, jako początkujący student rusycystyki, komunikowałem Mu czasami powybierane z książek radzieckich kwiatki bzdury, nacjonalizmu lub brutalności, b[ardzo] swoiste sądy o filozofach, których czcił (np. o Sokratesie, Platonie, Kancie) i temu podobne. Słuchał tego w milczeniu, mrugając oczami, jakby nieobecny; nigdy nie podejmował tego tematu. Czy nie zdawałem sobie sprawy, że sprawia mu to przykrość?

Obca Mu była ironia, nie mówiąc już o szyderstwie i cynizmie. Wydaje mi się, że trzymał się zasady, by przedmiotem rozmów czynić tylko pozytywne wartości, pamiętać o dobru i prawdzie, ignorując to, co bolesne i złe. Nigdy nie okazywał rozdrażnienia. Jego postawa potwierdzała stoicką mądrość Marka Aurelego: jest w twej mocy wieść życie takie, jakie chcesz je widzieć w chwili zejścia. Głęboko wierzył w niezniszczalny walor pewnych wartości i nie obawiał się o ich ostateczny los. Dlatego też nie podzielał popularnych wśród emigracji rosyjskiej nastrojów katastroficznych.

⁴⁴ Leon Walicki (1870–1952), lekarz-stomatolog, syn powstańca styczniowego zesłanego do Rosji. Przed powrotem do kraju mieszkał w Petersburgu, gdzie urodził się jego syn, ojciec Andrzeja, prof. Michał Walicki.

⁴⁵ *Antoni Iwanowicz gniewa się* – radziecka komedia muzyczna (1941), reż. Aleksandr Iwanowski (1881–1968).

⁴⁶ Por. A. Walicki, *List do M. Hessenowej z 1 października 1956 r.*, ASH, rkps 811, t. 5, k. 162–163: „Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wyjeżdżam niedługo (na 2 miesiące) do ZSRR. [...] Profesor mówił mi kiedyś, że w razie mego wyjazdu do Leningradu da mi adresy swych przyjaciół i znajomych. Czy wie Pani, kogo mógł mieć na myśli?”

Czy znaczy to, że żył w świecie pozaczasowym? W pewnej mierze tak, ale twierdzenie to należy traktować bardzo ostrożnie. Nie był, wydaje mi się, nieświadom tragizmu współczesności, faktu odrzucania lub przechodzenia, mimo wielu wartości, z którymi zrośnięty był całą swą istotą. Jednym z Jego ulubionych wierszy był słynny „Cyceron” Tiutczewa. Cytuję z pamięci:

Оратор римский говорил
 Средь бурь гражданских и тревоги:
 – Я поздно встал – и на дороге
 Застигнут ночью Рима был.
 Так; но прощаясь с римской славой,
 С Капитолинской высоты
 во всём величии видел ты
 Закат звезды его кровавой.
 Счастлив, кто посетил сей мир
 в его минуты роковые;
 Его призывали все благие,
 Как собеседника, на пир.
 Он их высоких зрелищ зритель,
 Он в их совет допущен был
 И заживо, как небожитель,
 Из чаши их бессмертие пил⁴⁷.

A zatem „minuty rokowe”, chwile fatalne, przełomowe.

Czy nie myślał o współczesności, pisząc o „lichej” dialektyce, tzn. według Platona, o procesie „wyradzania się” idei? Możliwe. A jednak nie był pesymistą. Robił wrażenie człowieka wierzącego z niezachwianą pewnością w ostateczny triumf

⁴⁷ Przekład polski: F. Tiutczew, *Cycero*, tłum. J. Tuwim, [w:] idem, *Poezje*, Warszawa 1957, s. 53:

„Rzekł mówca rzymski: «W one dnie
 Walk bratobójczych, burz i trwogi
 Spóźniony wstałem – i śród drogi
 Noc Rzymu zaskoczyła mnie».
 Tak! Lecz żegnając rzymską sławę
 Z kapitołińskiej wysokości,
 Tyś w całej chwale i świetności
 Zachód jej gwiazdy widział krwawej.
 Szczęśliwy, kto oglądał świat
 W chwilach przemiany i przełomu:
 Bogowie go do swego domu
 Wezwali, by do uczyty siadł;
 W ich radzie uczestniczył świętej,
 Ich wzniosłych igrzysk widzem był
 I żywcem, jako wniebowzięty,
 Z ich czary nieśmiertelność pił”.

wiecznych wartości, których różne aspekty odkrywali i reprezentowali wielcy myśliciele i inni najwięksi przedstawiciele ludzkości. Poszukiwał we współczesności i witał symptomy owego przyszłego triumfu dobra. Było w Jego postawie coś z Aloszy Karamazowa, coś z Tolstojowskiego niesprzeciwiania się złu – widzę to dziś z całą jasnością. Uważał, że – aby realizować dobro – należy skupić się na dobru, a nie na złu, które w ostatecznym rozrachunku musi zniknąć samo.

Czy czuł się Rosjaninem? Na pewno tak. Wierzył w swój kraj, pragnął zobaczyć go przed śmiercią. Ale na pewno mógł powtórzyć za Schillerem i Goethem, że:

„gdzie uczony zaczyna się kraj, tam kończy się polityczny” (Das Deutsche Reich)⁴⁸.

Czytał w ostatnim roku życia podręcznik *Pedagogiki* Kairowa⁴⁹. Nie zgadzał się z zawartymi tam poglądami – ale przecież mało kto tak jak on umiał szanować cudze poglądy. Uderzyła go jednak charakterystyczna niesumienność naukowa lub wręcz ignorancja. Zwrócił np. uwagę na twierdzenie, jakoby stanowść szkoły feudalnej polegała m.in. na istnieniu osobnych szkół dla dzieci duchownych (mowa o katolickiej Europie). Lecz była mu obca złośliwa radość – wypowiadał swój sąd o książce Kairowa jakby w sekrecie, jakby sam się wstydząc.

Jednym z ważnych przedmiotów Jego zainteresowań było prawo. Nie absolutyzował prawa, stwierdzał (*Cnoty*, s. 81, przypis 57), że „czujność i walka o prawo stanowi tylko słaby odblask tej niezmiernie moralnej twórczości, która charakteryzuje prawdziwą miłość bliźniego i która wymaga od każdej osobowości ciąglego napięcia woli, połączonego nieraz z ostrym konfliktem wewnętrznym, oraz maksymalnego wysiłku, na które ją stać w danej indywidualnej sytuacji”⁵⁰. Prawo było wszakże w Jego pojęciu – aż do chwili, kiedy stanie się niepotrzebne – czymś nieodłącznym od racjonalnej idei państwa, a filozoficzna teoria państwa – poczynając od Platona – również leżała w centrum Jego zainteresowań. Należał do tej części dawnej inteligencji rosyjskiej, która słowo „prawo” wymawiała ze szczególną czcią, dla której nieobecny w dziejach Rosji „duch praw”, chroniący człowieka i obywatela, był swego rodzaju odkryciem o wielkiej wadze światopoglądowej.

⁴⁸ Cytat z „Xeniów” (epigramatów) F.W. Schillera i J.W. Goethego, w oryginale: „Wo das gelehrte beginnt, hört das politische auf”.

⁴⁹ *Pedagogika*, t. 1–2, red. I. Kairow, Warszawa 1950. Iwan Andriejewicz Kairow (1893–1978), radziecki pedagog i polityk. Hessen redagował przekład tego podręcznika, ale wnet dostał z wydawnictwa następujący list: „Po zapoznaniu się z przygotowanym do druku przez Ob. Profesora fragmentem dzieła Kairowa «Pedagogika» stwierdziliśmy, że sposób opracowania redakcyjnego nie odpowiada naszym potrzebom i dlatego zawiadamiamy, że zmuszeni jesteśmy wycofać dalsze partie tekstu”. *List Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” do S. Hessena z 20 października 1949 r.*, ASH, rkps 811, t. 2, l. 68.

⁵⁰ S. Hessen, *Cnoty starożytne a cnoty ewangeliczne (uwagi o podstawach etyki starożytnej i nowoczesnej)*, [w:] idem, *Studia z filozofii kultury*, Warszawa 1968, s. 265–266.

I oto w swym życiorysie, który przeczytałem po Jego śmierci⁵¹, pisał Hessen, że w ciągu lat, które upłynęły od Rewolucji rosyjskiej, przemyślał wiele rzeczy i doszedł do wniosku, że brak poszanowania dla Prawa (w zachodnioeuropejskim sensie tego słowa) był cechą tkwiącą głęboko w rosyjskim charakterze narodowym (odtwarzam z pamięci⁵²). Było to w Jego ustach równoznaczne z „usprawiedliwieniem” przebiegu Rewolucji. Podobnie bowiem jak Hegel – lecz bez jego wyniosłej obojętności wobec losów konkretnych, żywych ludzi – wyraźnie dostrzegął Hessen „ironię historii”, wierząc jednakże jednocześnie, że wszystko to, czego korzenie tkwią w rzeczywistości w ostatecznym bilansie, nie może być czymś „nierozumnym”.

Jest chyba rzeczą charakterystyczną, że większość wybitnych przedstawicieli dawnej inteligencji rosyjskiej, swoiście, czasem mistycznie „usprawiedliwiała” Rewolucję bolszewicką, bądź powstrzymywało się od wygłoszenia sądu o niej – nawet udając się na emigrację. Witął ją Błok⁵³ i Briusow⁵⁴, widząc ją w historiozoficznym planie. O spalającym go „Mesjaszu nadchodzących dni” pisał Bielyj⁵⁵. Plechanow⁵⁶, którego zawiodły wszystkie osobiste prognozy i plany, odmówił wystąpienia przeciwko Rewolucji Październikowej i wkrótce potem

⁵¹ S. Hessen, *Autobiografia*, mps, Łódź, 10.11.1947. Zob. A. Walicki, *Słowo wstępne*, s. 7: „Autobiografia ta, pt. *Moje życie*, napisana została na prośbę włoskiego wydawcy pism Hessena i opublikowana wraz z inną jego pracą w roku 1956 (Sergio Hessen, *Autobiografia. La pedagogia russa del XX secolo*, „Avio”, Armando, Armando Editore, 1956). Cytaty, które przytaczam niżej, pochodzą z jej wersji polskiej, udostępnionej mi w maszynopisie (wraz z innymi nieopublikowanymi pracami Hessena) przez panią Marię Hessenową, za co składam jej w tym miejscu serdeczne podziękowanie”. Zob. A. Walicki, *List do M. Hessenowej z 1 października 1956 r.*, ASH, rkps 811, t. 5, k. 162: „dziękuję najserdeczniej za przysłany mi fragment autobiografii Profesora. Jest on bardzo ciekawy ze względu na informacje dotyczące Jego przyjaciół i nauczycieli. Znam prace niektórych spośród nich (Franka, Kistiakowskiego) – jak się okazuje, trafnie myślałem o nich, usiłując odtworzyć klimat intelektualny ówczesnej działalności Profesora”.

⁵² Por. S. Hessen, *Moje życie*, s. 32: „Nie wiedziałem [...], że wybór jest możliwy tylko pomiędzy czarną reakcją i rządem radzieckim, że naród rosyjski tego już dokonał i że rząd radziecki, pogardzający zachodnim dziedzictwem państwa prawnego był kością z kości narodu rosyjskiego, który nie tylko że sam nie został jeszcze tknięty przez kulturę prawa, lecz nawet w osobie swej inteligencji (słowianofile, narodnicy, ziemianie (*poczwienniki*)) poczytywali sobie za zasługę tę pogardę dla zasad prawa”.

⁵³ Aleksandr Błok (1880–1921), *Dwunastu (Poemat o rewolucji)* (1921).

⁵⁴ Walerij Briusow (1873–1924), *Rewolucja* (1918).

⁵⁵ Andriej Bielyj (Andrzej Biely, 1880–1943), *Do Ojczyzny* (1917). Zob. A. Biely, *Do Ojczyzny*, tłum. W. Karczewski, [w:] idem, *Poezje*, Warszawa 1975, s. 204:

Żywiolo, nieś płomień i fosfor,
Smagając mnie ogniem do krwi,
O Rosjo, o Rosjo, o Rosjo –
Mesjaszu rodzących się dni!

⁵⁶ Geоргий Plechanow (1856–1918), rosyjski publicysta, filozof-marksista.

umarł. Ludzie ci poczuli się do współodpowiedzialności wraz z całym swym narodem i nie chcieli przecinać tego, niejednokrotnie tragicznego dla nich, węzła. Cierpieli, wracali do Rosji.

Przypuszczam, że Hessen też wróciłby, gdyby mógł.

Jest w tym jakaś prawda, że wobec wielkich wydarzeń historycznych jednostka winna się wstrzymać z wydaniem wyroku nawet wtedy, kiedy jest przez nie niszczone. Sytuację taką wielu przeżywa tragicznie, wpada w jesieninszczyznę⁵⁷, nawet histerię i kompletną ruinę. Ale takim ludziom jak Hessen (jest ich bardzo niewiele) trudno odebrać mądry spokój, ufną nadzieję i wiarę w człowieka.

(godz. 24)

19 III 55, godz. 9³⁰ IPR

W r. 1949/50, będąc już studentem I roku UŁ, często przychodziłem do Hessenów na ul. Narutowicza. Nie było tam nerwów, pośpiechu, zachwiania równowagi wewnętrznej, wszystkiego tego, z czym tak często stykałem się, niestety, wśród swojej rodziny.

Po kolacji przechodziliśmy zwykle do sąsiedniego pokoju. Rozmowa nigdy nie omijała filozofii, zwykle zawiązując się zresztą w sposób naturalny. Z chwilą, gdy dochodziło się do skonkretyzowania problemu, profesor – nie przestając być rozmówcą – stawał się wykładowcą. Nie miał w sobie nic z oratora; w tym, co mówił, nie dostrzegało się słów, lecz jedynie pojęcia. Mówił powoli, cicho, spokojnie, unikając akcentów emocjonalnych, z niezwykle sugestywną siłą wewnętrznego przekonania. Często zatrzymywał się, jakby dla umożliwienia słuchaczowi bezpośredniego wglądu w istotę danej idei. Pomagał sobie kartką i piórem, ilustrując graficznie stosunki międzypojęciowe. Po rozmowach takich wynosiło się wrażenie, że świat idei jest poznawalny, że filozofia da się sprowadzić do prawd prostych, elementarnych.

Bardzo niewiele czytałem z Jego prac, trudno mi więc odtworzyć Jego poglądy filozoficzne. Sądzę, że interesowała Go przede wszystkim filozofia wartości, etyka i teoria kultury, rozpatrywane w aspekcie ontologicznym. Epistemologia interesowała go tylko w związku z ontologią – jest rzeczą charakterystyczną, że ścisła analiza epistemologiczna nie pociągała chyba nikogo spośród myślicieli rosyjskich.

Nie umiem ściśle określić jego rodowodu filozoficznego. Na pewno związany był jakoś z neokantyzmem – zwłaszcza ze szkołą badeńską – w r. 1908 tłumaczył Rickerta⁵⁸. Antysubiektywistyczna interpretacja Kanta i kult Platona zbliżały go również do szkoły marburskiej. W dziedzinie metodologii humanistyki

⁵⁷ Od nazwiska rosyjskiego poety Siergieja Jesienina (1895–1925). Termin powstał po tragicznej śmierci samobójczej Jesienina i określa odczucie upadku, niezadowolenia, rozczarowania.

⁵⁸ G. Rikkert, *Filosofia istorii*, tłum. S. Gessen, D.E. Żukovskij, Sankt-Peterburg 1908; idem, *Nauki o prirode i nauki o kul'ture*, tłum., red. S. Gessen, Sankt-Peterburg 1911.

był zwolennikiem raczej późnych poglądów Rickerta – z idiografizmu zachował chyba jedynie przekonanie o zasadniczej odrębności humanistyki i o bezwzględnej wartości indywidualnej, niepowtarzalnej osobowości ludzkiej. Był przeciwnikiem relatywizmu, subiektywizmu i psychologizmu. W ontologii był realistą przyjmującym nie tylko obiektywne istnienie przedmiotów spostrzeganych, lecz również jeszcze bardziej od nich realnego i obiektywnego świata bezwzględnych wartości, pozostających w dialektycznym stosunku wzajemnym, których idee są aprioryczne wobec poznania ludzkiego, lecz których realne aspekty odkrywane są i realizowane w procesie dialektycznego, historycznego poznania.

Ujemnie oceniał nie tylko argumentację filozoficzną, lecz również moralno-społeczne skutki relatywizmu. Wielokrotnie powtarzał swój ulubiony fragment modlitwy z *Kwiatów polskich*:

„Lecz nade wszystko słowem naszym,
zmienionym chytrze przez krętaczy,
jedyność przywróć i prawdziwość:
Niech prawo zawsze prawo znaczy,
A sprawiedliwość – sprawiedliwość”⁵⁹.

Sympatyzował z realistycznym rozwiązaniem zagadnienia powszechników – nazywał siebie często platończykiem. Pięknie mówił o Erosie platońskim jako czynnej miłości wyższych wartości.

W kulturze widział wytwór ludzki zobiektywizowany, powstały historycznie, lecz istniejący pozaczasowo, niezależnie od swych twórców, niepsychiczny, rządony wewnętrznymi dialektycznymi (dialektykę wyprowadzał od Platona) prawidłowościami, tworzący system wartości „prześwieclających się” wzajemnie, dialektycznie sprzęgniętych i hierarchicznie do siebie ustosunkowanych. Do interpretacji wartości kulturowych wprowadzał czasem bardzo dyskretną symbolikę. Wielkie jednostki uważał raczej za odkrywców i interpretatorów niż twórców wartości będących w Jego pojęciu czymś ponadosobowym. Charakterystyczne, że na początku swej pracy o cnotach podkreślał, iż platońska nauka o cnotach nie była „oderwanym wymysłem filozofa”, że w dziedzinie etyki Platon nie był „prawodawcą”, nie narzucał swej woli starożytnej Grecji, lecz starał się zrozumieć i wydobyć sens tego, „co było niezależnie od niego powszechnym, moralnym przekonaniem świata helleńskiego”⁶⁰.

We wszystkim tym wyraźnie wyczuwało się duch Hegła. Nie znam się na tych sprawach, ale narzuca mi się nieodparcie, to Hessen przeszedł podobną ewolucję „bis Kant zu Hegel”⁶¹, jak szkoła badeńska i cała niemal humanistyka niemiecka w okresie bezpośrednio poprzedzającym I wojnę światową. Roz-

⁵⁹ J. Tuwim, *Kwiaty polskie*, Warszawa 2003, s. 102. (Wyd. 1, 1949).

⁶⁰ S. Hessen, *Cnoty starożytne a cnoty ewangeliczne*, s. 194.

⁶¹ „Od Kanta do Hegła” (niem.).

dział o „*Geistphilosophie*” w trzecim tomie książki Tatarkiewicz⁶² – to chyba w znacznej mierze wykład poglądów Hessena. Często zresztą wymieniał przy mnie Hessen nazwisko Spranger⁶³. Narzuca się również jakieś pokrewieństwo Jego poglądów z fenomenologiczną teorią wartości i koncepcją kultury – znana mi analiza tragizmu przez Maksa Schelera⁶⁴ odzwierciedla nie tyle może poglądy, ale w każdym bądź razie metodę Hessena.

Co zachował z kantyizmu? Wydaje mi się, że bardzo cenił kantowską krytykę czystego rozumu, ale chyba jeszcze wyżej cenił uzasadnienie obiektywnych wartości w oparciu o „rozum praktyczny”. Odwołując się do etykiety, można by rzec, że interpretował Kanta w duchu idealizmu obiektywnego.

Na ile był apriorystą, w jakim sensie był platończykiem, w jaki sposób interpretował dialektykę, jaki w ogóle wniósł osobisty wkład do filozofii – nie umiem, oczywiście, wskazać ani osądzić.

Znał wszystkie główne języki europejskie, szczególnie rozmiłowany był w starożytnej grece. Rzuciło się w oczy, że największy wpływ wywarła nań filozofia grecka i niemiecka. O filozofii francuskiej nie wspominał przy mnie chyba nigdy. Doceniał, zdaje się, historyczną rolę analiz epistemologicznych Hume’a, ale był mu obcy ostrożny minimalizm Anglików. Na koło wiedeńskie i rozwój neopozytywizmu w krajach anglosaskich patrzył niejako z boku. Tłumaczył mi kiedyś, na czym polegał zasadniczy błąd Berkeleya⁶⁵. Nie będzie chyba przesadą, że najbliższą mu książką, napisaną przez filozofa angielskiego, była *Autobiografia* Johna Stuarta Milla⁶⁶.

Wszystko to przypominało mi się, kiedy zapoznawałem się bliżej z drogami rozwojowymi kultury rosyjskiej. Coś w tym jest, że na umysłowość rosyjską najsilniej oddziaływała filozofia niemiecka. Hegel, Feuerbach, Marks. Osobny rozdział o Schopenhauerze i Nietzschem.

O Feuerbachu np. zapomniała cała Europa, zapomniał nawet Marks i Engels, pamiętała go jednak inteligencja rosyjska. Marksistami stali się niemal wszyscy na przełomie XIX i XX wieku. Na początku XX wieku po raz pierwszy szeroko wtargnęła filozofia Kanta. Wtedy właśnie pojawiły się pierwsze prace Hessena, tłumaczenie Rickerta. Iwanow Razumnik⁶⁷ w swej *Истории русской*

⁶² W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3. (Wyd. 1, 1950).

⁶³ Eduard Spranger (1882–1963), niemiecki filozof, pedagog i psycholog.

⁶⁴ M. Scheler, *O zjawisku tragiczności*, tłum. R. Ingarden, „Przegląd Warszawski” 1922, nr 13, s. 2–52. Wyd. osobne: Polskie Towarzystwo Filozoficzne im. K. Twardowskiego we Lwowie 1938.

⁶⁵ George Berkeley (1685–1753), filozof i myśliciel angielski pochodzenia irlandzkiego, misionarz, biskup Cloyne.

⁶⁶ Wyd. 1, 1873. Wyd. polskie: J.St. Mill, *Autobiografia*, tłum. M. Szerer, Warszawa 1946.

⁶⁷ Razumnik Iwanow, pseud. Iwanow-Razumnik (1878–1946), rosyjski krytyk literacki, pisarz i socjolog.

*общественной мысли*⁶⁸ przedwcześnie konstatawał, że po inwazji „filozofii krytycznej”, nawet pozostając marksistą, nie można już bronić marksizmu w dziedzinie filozofii.

Hessen pozostał w atmosferze prądów ideowych wśród inteligencji rosyjskiej sprzed pierwszej wojny. Na jego światopoglądzie zaważył zarówno Kant, jak i Marks, Dostojewski i Feuerbach, dziwacznie nieraz mieszając się ze sobą.

Na zapytanie o swój stosunek do ateizmu Hessen odpowiadał: „Nie jestem ateistą, jestem feuerbachistą”. Feuerbach w Jego koncepcji nie był więc ateistą! Tłumaczył to w ten sposób: nie Bóg stworzył człowieka, lecz człowiek Boga. Bóg stworzony przez człowieka stał się jednak czymś obiektywnym, bytem o istnieniu koniecznym, pozaludzkiem. Bóg to w rzeczy samej zaszczerpione w duchowej istocie człowieka najwyższe wartości, które na określonym etapie poznania oderwały się odeń, „alienując się” w osobny byt. Kiedyś nastąpi przezwyciężenie „alienacji religijnej”, boskość poznana przez człowieka powróci doń.

Obecnie stwierdzić mogę, że wszystko to niewiele ma wspólnego z rzeczywistym Feuerbachem. Feuerbach był typowym nominalistą, sensualistą. Nie tyle uzasadniał historyczne formy religii, ile raczej zacietrzewiał się przeciwko nim. Można odnaleźć u niego jedynie elementy koncepcji Hessena – uznanie konieczności religii na określonym etapie poznania ludzkiego, myśl, że w przyszłym społeczeństwie również istnieć będzie swoista religia oparta na zasadzie: *homo homini deus*⁶⁹.

Sam sposób postawienia problemu w koncepcji Hessenowskiej tkwi jednak głęboko w tradycjach kultury rosyjskiej. Przecież to słynny, frapujący Dostojewskiego problemat Bogoczłowieczeństwa i Człowiekobóstwa⁷⁰! Dzięki Hessenowi widzę wyraźnie Feuerbachowską genezę tego problemu, tak charakterystycznego dla pism Sołowjowa⁷¹, Bierdiajewa⁷², Mereżkowskiego⁷³. Wyniósł ją Dostojewski z dyskusji w kółku pietraszewców, gdzie referował ją Pietraszewski⁷⁴ i Achszarumow⁷⁵.

⁶⁸ I.V. Ivanov-Razumnik, *Istoriâ russkoj obščestvennoj mysli*, t. 1–2, Sankt-Peterburg 1911.

⁶⁹ „Człowiek człowiekowi Bogiem” (łac.).

⁷⁰ Por. F.M. Dostojewski, *Biesy*, tłum. na podstawie XIX-wiecznego anonimowego przekładu, Kraków 2005, s. 171: „On przyjdzie i imię Jego będzie Człowiek-Bóg. – Bóg-Człowiek? – Człowiek-Bóg, to jest różnica” (Aleksy Kiryłow do Mikołaja Stawrogina).

⁷¹ Władimir Sołowjow (1853–1900), rosyjski filozof religijny i poeta.

⁷² Nikołaj Bierdiajew (1872–1948), rosyjski filozof religijny, od 1922 r. przebywał na emigracji w Berlinie i Clamart pod Paryżem.

⁷³ Dmitrij Mereżkowski (1865–1941), pisarz rosyjski, poeta, krytyk literacki, historyk, filozof, jeden z twórców rosyjskiego symbolizmu. Od 1920 r. przebywał w emigracji.

⁷⁴ Michał Pietraszewski (1821–1866), założyciel literackiego Koła Pietraszewskiego, które krytykowało despotyzm cara i w konsekwencji zostało zakazane przez Mikołaja I.

⁷⁵ Dmitrij Achszarumow (1823–1910), rosyjski poeta należący do Koła Pietraszewskiego.

Trudno mi odpowiedzieć, jaki był w ogóle stosunek Hessena do religii. W etyce chrześcijańskiej widział, wydaje mi się, odblask absolutnej prawdy. W Jego pracy o cnotach różne sformułowania, w których występuje słowo „Bóg”, dałyby złośliwemu interpretatorowi materiał do określenia Go jako mistyka-religianta. W każdym bądź razie na pewno pociągała Go filozoficzna interpretacja symboliki religijnej.

Najsłuszniej chyba byłoby powiedzieć, że Bóg był dla Hessena jednością najwyższych obiektywnych wartości. Do tych wartości należy odkryta przez chrześcijaństwo wartość indywidualnej, niepowtarzalnej osobowości ludzkiej – Bóg jest więc również osobowy. To już, oczywiście, całkowicie wystarcza dla pewnego typu interpretatorów. Innym jednakże nie trzeba chyba wskazywać, że istnienie obiektywne nie było dla Hessena tożsame z istnieniem fizycznym, że osobowość jako wartość – to nie osobowość w sensie antropomorficznym.

Przypomina się prawda, rzadko w dostatecznej mierze brana pod uwagę: że, aby kogoś zrozumieć, trzeba zrozumieć jego język, jego sposób myślenia.

Jako jedność najwyższych wartości Bóg stanowi, oczywiście, o istnieniu wspólnoty międzyludzkiej (zarówno Bóg „wyalienowany” jak Bóg w człowieku). Charakterystyczne jest zakończenie pracy o cnotach: „Znane jest dawne powiedzenie abby Doroteusza: ludzie, podobnie jak punkty wewnątrz koła, są tym bliżsi sobie, im bliżsi są centrum koła – Boga. W owej przenośni chrześcijańskiego mędrca znalazła swój wyraz prawda, iż miłość łącząca ludzi zakotwiczona jest w wierze w Boga, że razem z wdrożeniem w miłości rośnie także w człowieku wiara w niej przeświecająca i odwrotnie: oderwanie miłości od wiary powoduje jej wypaczenie”⁷⁶.

Przytoczę jeszcze Hessenowską interpretację Kantowskiej *Krytyki praktycznego rozumu*: „Na pozór wydaje się, że są to jak gdyby tylko hipotetyczne namiastki obalonych przez Kanta ścisłych, logicznych dowodów istnienia Boga i nieśmiertelności duszy. Natomiast w rzeczywistości według Karta «postulaty moralne» nie są niczym innym, jak wykryciem i pojęciowym sformułowaniem tej trojkiej nadziei, którą człowiek działający «z szacunku dla prawa obowiązku» przeżywa i wyraża w swym moralnym czynie, często sam nie wiedząc o tym: mianowicie, nadziei, że ani ślepa siła przyrody, ani siła zła nie odniesie w ostateczności triumfu nad moralnymi czynami człowieka, że czyny te będą w końcu (chociażby nie na tym świecie) uwieńczone powodzeniem i szczęściem, a także, że wszystko to, co poszczególne jednostki czyni słuchając głosu obowiązku, nie będzie zmarnowane, lecz zostanie na wieki zachowane i pomnożone w procesie wspólnej budowy Królestwa Bożego przez «wszystkich ludzi dobrej woli». Ale na tym właśnie polega istota ewangelicznej nadziei”⁷⁷.

⁷⁶ Por. S. Hessen, *Cnoty starożytne a cnoty ewangeliczne*, s. 267–268.

⁷⁷ Por. *ibidem*, s. 245.

Dzięki Hessenowi zrozumiałem ten sposób myślenia. Bóg, każdorazowo realizowany w czynie moralnym, nieśmiertelność w nieśmiertelnej jego wartości, stanowiącej cegiełkę wielkiej budowy Królestwa Bożego, wola, wolna o tyle, o ile moralna. Nie wiem, czy bez rozmów z Hessenem sprawiłyby na mnie tak wielkie wrażenie słynne słowa Kanta o niebie gwiaździstym, które przygniata i przeraża człowieka, i o prawie moralnym, które go podnosi i umacnia⁷⁸.

godz. 16³⁰

Jakie miejsce zajmował w Jego światopoglądzie Marks? Był bardzo daleki od materializmu historycznego, ale nie ulegało wątpliwości, że przeszedł przez marksizm i coś z niego zachował. Był kiedyś tzw. „marksistą rosyjskim”, był też podobno człowiekiem bliskim Plechanowowi. Słyszałem o tym od Olka Wallisa⁷⁹ – wydaje mi się to jednak dosyć dziwne: Plechanow reprezentował chyba zupełnie inną strukturę psychiczną.

Zjawisko „marksizmu” w ówczesnym życiu kulturalnym Rosji – to zjawisko niezmiernie ciekawe, historycznie i psychologicznie. Mówię, oczywiście, o marksizmie w życiu intelektualnym, poza platformą frakcji partyjnych. Przez „marksizm” przeszli ludzie o wyraźnych inklinacjach mistycznych, jak Bierdiajew i Struwe⁸⁰. Jedni łączyli „marksizm” z nietscheanizmem, dla innych był on płaszczyzną bynajmniej nie wykluczającą kantyzmu lub machizmu i w ogóle prawie nie krępującą w ogólnych rozważeniach filozoficznych. Czym konkretnie był on dla Hessena, pozostaje dla mnie zagadką.

Czysto mówił ze mną o „alienacjach” w ujęciu Marksa. Feuerbach odkrył alienację religijną, Marks – ekonomiczną i polityczną (państwo). Dopiero po przezwyciężeniu tych alienacji człowiek zrealizuje w pełni swoją istotę. Rysował na kartce papieru strukturę „nadbudowy”: wyjaśniał, że nadbudowa prawna i polityczna stanie się niepotrzebna i ulegnie zagładzie, natomiast sztuka, nauka i filozofia wyzbędą się elementów nadbudowowych, staną się „same sobą”, osiągną pełną, nieznaną dotychczas wolność. Mówił o tym wszystkim z niezachwianym przekonaniem, jak o rzeczach pewnych – „tak będzie”. W „marksizmie” widział drogę do urzeczywistnienia „Królestwa Bożego na ziemi”. Spotkały się w Jego światopoglądzie dwie charakterystyczne linie rozwojowe myśli rosyjskiej – jedna, szeroka, „magistralna” dla inteligencji rosyjskiej, poszukująca dróg do urzeczywistnienia społecznego szczęścia ludzkości, druga, idąca węższym, choć nieraz głębszym nurtem, usiłująca rozwiązać metafizyczną zagadkę Boga i człowieka.

⁷⁸ Por. I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, tłum. J. Gałęcki, Warszawa 1984, s. 256: „Dwie rzeczy napelniają umysł coraz to nowym i wzmagającym się podziwem i czcią, im więcej i trwalej nad nimi się zastanawiamy: niebo gwiaździste nade mną i prawo moralne we mnie”.

⁷⁹ Aleksander Wallis (1930–1984), polski socjolog, przyjaciel A. Walickiego.

⁸⁰ Piotr Struwe (Struve) (1870–1944), rosyjski filozof, socjolog i ekonomista, od 1920 r. przebywał na emigracji.

Jego koncepcję „marksizmu” znakomicie ilustrują dwa przypisy do pracy o cnotach.

Oto pierwszy z nich (4):

„W utopii Platona gospodarka jest oparta na zasadzie indywidualizmu, natomiast zasada komunizmu określa wyłącznie tryb życia i wychowanie stanów wyższych, których funkcjami są: działalność polityczna oraz działalność duchowa, a które stanowią warstwę konsumujących, nie zaś produkujących. Dlatego komunizm Platona jest pod względem gospodarczym komunizmem spożycia. Odwrotnie stoi sprawa w idealnym społeczeństwie komunistycznym w ujęciu Marksa: zasada komunizmu określa tu wyłącznie działalność gospodarczą, tj. wytwórczość i rozdział dóbr gospodarczych, natomiast kultura duchowa jest w idealnym społeczeństwie Marksa organizowana na zasadzie krańcowego indywidualizmu, a nawet anarchizmu, polityka zaś, jako organizacja władzy człowieka nad człowiekiem, zupełnie wygasa («obumiera»)⁸¹.

Sprzeczny z zasadą indywidualizmu „komunizm konsumpcji” był dla Hesse-
na nie do przyjęcia. Dlatego też nie uważał za słuszną myśl o przyszłym zniesieniu pieniądza, który uważał za gwarancję wolności konsumpcji.

A oto drugi cytat (przypis 56):

„Idea Królestwa Bożego stanowi niezaprzeczalny składnik nowożytnej europejskiej kultury. (...) Ślady jej znajdujemy u takiego zeświecczonego myśliciela, jak Kant, lub nawet u tak wyraźnego ateisty, jak Marks. Swą ideę «Królestwa celów», tj. absolutnej wspólnoty «istot rozumnych», w której każda jest dla drugiej «celem w sobie», sam Kant nawiązuje do idei Królestwa Bożego (w «Religii w granicach naszego rozumu» [Religia w obrębie samego rozumu]). Tak samo i ideał integralnego komunizmu Marksa oznacza społeczeństwo, w którym nie będzie żadnego wyzysku, tj. każdy będzie dla drugiego «celem w sobie», a nie narzędziem cudzych celów. W społeczeństwie tym będzie panowała niczym nie zamącona harmonia, co uczyni przymus władzy zupełnie niepotrzebnym, osiągnięte zaś uspołecznienie będzie podstawą niesłychanego rozkwitu każdej ludzkiej osobowości⁸².

Należy pamiętać, że prawdziwy indywidualizm nie łączył się w koncepcji Hesse-
na z relatywizmem, lecz wprost przeciwnie – z uznaniem wartości abso-
lutnych. Hessen szczegółowo udowodnił, że z przyjęcia doktryny marksistow-
skiej wcale nie musi wynikać relatywizm norm etycznych.

W problematyce współczesnego, oficjalnego marksizmu był Hessen, jak się zdaje, zorientowany dość słabo.

⁸¹ S. Hessen, *Cnoty starożytne a cnoty ewangeliczne*, s. 198–199.

⁸² Ibidem, s. 264.

Sądzę, że nie będzie niesłusznym uogólnienie, iż oprócz kultury rosyjskiej najbliższa Mu była kultura grecka i niemiecka. On sam wierzył w wieczność kultury, ale dla postronnego widza w tym właśnie doborze kultur zawierał się obiektywny tragizm Jego postaci. Był człowiekiem, który przyszedł za późno, którego „ja” raz się uformowawszy nie umiało się uplastyczyć. Kultura grecka – wciąż żywa w świecie idei, lecz „empirycznie” martwa. „Empiryczną” śmiercią umarło również za życia Hessena wiele tych pierwiastków kultury rosyjskiej i niemieckiej, które uważał za ich najgłębszą istotę.

Problem niszczenia i trwania wartości – to jeden z największych problemów współczesności. Hessen wierzył w trwanie, nie wierzył w zniszczenie. Czy nigdy nie nachodziły go chwile zwątpienia?

Za najważniejszego myśliciela (właśnie myśliciela!) rosyjskiego niewątpliwie uważał Dostojewskiego. Jego dzieła były dlań prawdziwym podręcznikiem życia. W „Braciach Karamazowych” dostrzegał nie tylko postawienie, lecz również rozwiązanie najgłębszej problematyki etyki nowożytnej. Książka ta uczy przebaczać, mawiał.

Czasami wspominał również o Włodzimierzu Sołowjowie. Spośród współczesnych filozofów emigracyjnych znał i cenił teoretyka etyki, pół-teologa N.O. Łoskiego⁸³.

Jeśli kogokolwiek nie znosił, to Pisariewa⁸⁴. Nie mógł mu zwłaszcza darować artykułu o Platonie⁸⁵. Widział w Pisariewie uosobienie najgorszych cech charakteru rosyjskiego – zarozumiałego doktrynerstwa z pełną niewiedzą spraw, o których łatwo wyrokuje. Stosował do niego powiedzenie Dostojewskiego z „Braci Karamazowych”: dajcie smarkaczowi rosyjskiemu („русскому мальчику”) mapę nieba, a on natychmiast znajdzie w niej coś do poprawienia⁸⁶.

Uwielbiał *Wojnę i pokój*. Gorkiego raczej nie lubił, ale zachwycał się *Dzieciństwem*⁸⁷, zwłaszcza zawartą w nim antytezą dwóch bogów – srogiego, groźnego boga dziadka i dobrego boga babci.

⁸³ Nikołaj Łoski (1870–1965), rosyjski filozof religijny, od 1922 r. tworzył na emigracji.

⁸⁴ Dmitrij Pisariew (1840–1868), rosyjski filozof materialista, krytyk literacki i publicysta.

⁸⁵ D.I. Pisariew, *Idealizm Platona* (1861).

⁸⁶ Por. F.M. Dostojewski, *Bracia Karamazow*, tłum. A. Wat, t. 2, Warszawa 1978, s. 265: „[P]rzeczytałem niedawno opinię pewnego Niemca, który mieszkał w Rosji, o naszej dzisiejszej młodzieży studiującej. «Pokażcie – pisze – rosyjskiemu sztubakowi mapę nieba, o której dotychczas nie miał pojęcia, a zwróci ją wam jutro poprawioną» – kompletna ignorancja i absolutna pewność siebie – oto co chciał powiedzieć Niemiec o rosyjskiej młodzieży”. (Słowa Aloszy Karamazowa do Koli).

⁸⁷ Powieść *Dzieciństwo* Maksyma Gorkiego (1892–1936) powstała w 1913 r.

W dziedzinie poezji bardzo wysoko cenił Tiutczewa, Lermontowa, ale najczęściej powracał do Puszkina. Szczególną uwagę zwracał na afirmację wartości przyjaźni w wielu jego wierszach. Pamiętam również, z jaką satysfakcją cytował wierszyk Puszkina o ruchu:

Движения нет, сказал мудрец бродатый.
 Другой смолчал и стал пред ним ходить.
 Сильнее бы не ног он возразить;
 Хвалили все ответ замысловатый.
 Но, господа, забавный случай сей
 Другой пример на память мне приводит:
 Ведь каждый день пред нами солнце ходит,
 Однако ж прав упрямый Галилей⁸⁸.

Spośród wierszy Lermontowa najwyżej cenił te, w których wyrażone zostało uspokojenie bądź tęsknota doń: „Выхожу один я на дорогу”⁸⁹, „Когда волнуется желтеющая нива”⁹⁰.

Interesował się również kulturą ogólnosłowiańską. Wysoko oceniał możliwości języków słowiańskich jako narzędzia filozofii. Jednym z Jego ulubionych myślicieli był Jan Amos Komenský⁹¹.

Prusa stawiał na równi z Dickensem, a *Klub Pickwicka* był jedną z Jego ukochanych książek. Nie lubił natomiast Sienkiewicza i Żeromskiego. Wydaje mi się, że nie rozumiał kultury polskiej jako całości, mimo że starał się z nią systematycznie zapoznawać, mimo iż czuł się dobrze wśród Polaków, co niejednokrotnie z wdzięcznością podkreślał. Był dlań zapewne trudno zrozumiały namiętny, żarliwy patriotyzm naszych wielkich poetów, czyniący narodowość najwyższą syntezą i miarą wartości ludzkich.

W czasie jednej z rozmów o Platonie, mówiąc o „timokracji” w platońskiej dialektyce państwa, wypowiedział się na temat honoru. Honor – to wedle Hesenana wartość pusta, czysto zewnętrzna, obliczona na efekt u otoczenia, jedno z ogniw „lichej dialektyki” wypaczania idei dobra. Pomyślałem wówczas, że ra-

⁸⁸ A. Puszkina, *Ruch*, tłum. B. Ałapina, „Szpilki” 1949, nr 24, 12.06, s. 7:

Ruch nie istnieje – brodaczek rzekł uczone,
 Przemilczał drugi, ale przed nim kroczy,
 Argument ważki rzucił mu przed oczy:
 Odpowiedź zręczną chwałą na wsze strony.
 Panowie! Przykład, co do śmiechu zmusza
 Choć słońce co dzień się po niebie wspina,
 Wypadek inny zgoła przypomina:
 Jest jednak słuszną myśl Galileusza.

⁸⁹ Wiersz Michaiła Lermontowa (1814–1841) *Wychodzę samotnie na drogę* (1841).

⁹⁰ Wiersz M. Lermontowa *Gdy lekki muska wiatr żółknące kłosa niwy* (1837).

⁹¹ Jan Amos Komenský (Komeński) (1592–1670), czeski filozof i pedagog.

ziła go, być może, często zresztą pozorna, metafizyka honoru u wielu pisarzy polskich. U Dostojewskiego zabarwiony skrajnie pejoratywnie, zawsze się łącząc z postaciami Polaków. Puszkina określał Polaka ...⁹²

godz. 21¹⁵ dom

Rok mego wstąpienia na Uniwersytet⁹³ był rokiem zasadniczej reformy uniwersyteckiej. Wprowadzono studia dwustopniowe, ze ściśle określonym systemem kursowym, nawalem obowiązujących godzin i dyscypliną pracy. Przy Hesse nie pozostało kilku słuchaczy „dawnego typu” – prowadził z nimi wykład i seminarium poświęcone Platonowi. Nie miał, zdaje się, inteligentnych i oddanych uczniów i odczuwał wielki ich brak. Siłą samych wydarzeń spychany był na margines życia uniwersyteckiego. Zdawał sobie z tego sprawę, a z pracy nauczycielskiej nie chciał zrezygnować.

Uchwycił się myśli o nowo powstałej sekcji rusycystyki. Była to sekcja, pozał się boże, składająca się, oprócz mnie, który studiowałem jednocześnie polonistykę i z amatorską filozofią, z dwóch czy trzech apatycznych studentek i dwóch asystentek z nieprawdziwego zdarzenia, pozostałych w spadku po umarłym wskutek przepicia i chandry prof. Sergiusza Kułakowskim⁹⁴. Co dwa tygodnie dojeżdżał prof. Jakubowski⁹⁵, resztę usiłowano łączyć przez alians z polonistyką i sławistyką.

W tych warunkach wpadł Hessen na pomysł w istocie swej dość smutny, mianowicie stopniowego przejścia na językoznawstwo rosyjskie. Podjął się prowadzenia ćwiczeń z gramatyki dla początkujących studentów, z zapalem niecodziennym jak na starego człowieka.

Jakby ożywiła Go myśl, że będzie naprawdę pożyteczny, pracując dla sekcji rozwijającej się, nie zaś skazanej na obumieranie.

Mieszkając niegdyś w Czechosłowacji⁹⁶, interesował się pracami praskiego kółka językoznawczego⁹⁷, miał zatem pewne przygotowanie w dziedzinie ogólnej teorii języka. Dziwny to jednak był widok: wielki uczony, filozof, prowadzący dla dwóch – trzech sennych osób z pierwszego roku sztucznie zaimprovizowanych studiów ćwiczenia z gramatyki, według podręcznika dla radzieckiej

⁹² Zdanie się urywa.

⁹³ 1947 r.

⁹⁴ Sergiusz Kułakowski (1892–1949), polski filolog urodzony w Rosji, od 1925 r. mieszkający w Polsce, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, twórca rusycystyki na Uniwersytecie Łódzkim, literat, autor podręcznika do nauki jęz. rosyjskiego.

⁹⁵ Wiktor Jakubowski (1896–1973), polski filolog, twórca powojennej rusycystyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, mediewista.

⁹⁶ S. Hessen przebywał na emigracji w Czechosłowacji w latach 1923–1934.

⁹⁷ Praskie Koło Lingwistyczne powstało w 1926 r. Należeli do niego m.in. rosyjscy badacze emigracyjni Roman Jakobson (1896–1982) i Nikołaj Trubieckoj (1890–1938).

dziesięćlatki. Z chwilą, gdy zaczynał mówić o tak ogólnych rzeczach, jak teoria fonemu, wszyscy odkładali ołówki i przestawali uważnie słuchać.

Analizował język tak, jak robili to chyba starożytni gramatycy-filozofowie. Kontemplował mądrość budowy języka, mądrość morfologii poszczególnych wyrazów. Było w tym także coś z postawy estetycznej. Szczególnie urzekalo go piękno złożonych wyrazów cerkiewnosłowiańskich, przeważnie kalek z języka greckiego. Pisał takie słowo na tablicy, analizował je morfologicznie, objaśniał jego genezę, niejednokrotnie wplatając dygresje o starożytnych i nowożytnych poglądach na język, a nawet o filozoficznej treści składników pojęciowych danego wyrazu. Zwracał się do swego szczuplutkiego audytorium z ufnością, że słuchacze rozumieją, jak bardzo jest to interesujące. Miał jednak słuchaczy dość tępych. Na pytania, jakie zadawał, nikt, oprócz mnie, nie próbował w ogóle odpowiadać.

Ja osobiście bardzo lubiłbym Jego ćwiczenia, gdyby nie to, że sporo zadawał do domu i że zwykle przychodziłem nieprzygotowany. Mimo to pragnął mnie uczynić swym asystentem w zakresie językoznawczym.

Wyraźnie chciał ze mnie uczynić coś w rodzaju ucznia. Namiastkę ucznia, gdyż obiektywne warunki nie sprzyjały wychowywaniu uczniów w pełnym znaczeniu tego słowa. Sprawiały Mu przyjemność niektóre nasze rozmowy – a przecież ledwie sporadycznie wkraczałem wówczas w istotny krąg Jego zainteresowań. Chciał, ażebym chodził na Jego seminarium platońskie – kolidowało to z innymi moimi zajęciami, ale przecież urządziłbym to jakoś, gdybym naprawdę chciał. Jakież byłem głupi! Inna rzecz, że sam nie miałem czasu i możliwości studiować filozofię, mimo iż postanowiłem to sobie już trzy lata temu. Nie chcąc bazować tylko na rusycystyce, trzymałem się dodatkowo polonistyki, pełniłem funkcje w zarządzie ZMP, a system studiów nie przyspieszał ogólnego, samodzielnego rozwoju.

W tym samym roku akademickim miała miejsce nagonka na Hessena na warszawskim zjeździe pedagogicznym. Przeżył to bardzo ciężko, szczególnie bolała Go rola w tej akcji niektórych dawnych Jego uczniów⁹⁸. Miał wiele z mądrości, lecz nic z obojętności stoika. Nie dysponował takim narzędziem samoobrony, jak drwina i lekceważenie. Trudno Mu przychodziło zmieniać sąd o ludziach.

Nie umiał też grać komedii. W tym samym roku zorganizowano wśród profesorów UŁ akcję pisania na użytek propagandy listów do znajomych za granicą, nie pamiętam już, pod jakim pretekstem i jakiej konkretnie treści (czy nie poparcie apelu Sztokholmskiego?⁹⁹). Hessen odmówił w niej udziału.

⁹⁸ Por. A. Walicki, *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu*, s. 428: „Po 1948 roku Hessen [...] nie mógł już mieć żadnych złudzeń: było oczywiste, że nowy polityczny klimat nie pozostawiał żadnego miejsca dla ludzi takich jak on w polskim życiu intelektualnym i akademickim. Ataki na niego, prowadzone niekiedy przez niektórych jego dawnych uczniów, były złym znakiem”.

⁹⁹ Orędzie przedstawione 25 marca 1950 r. w Sztokholmie podczas III sesji Kongresu Obroń-

Umarł dość niespodziewanie i nagle, pozostawiając swych bliskich w poczuciu niepowetowanej straty, lecz nie sprawiając im wiele kłopotu. Pragnął mieć pogrzeb prawosławny, chcąc zapewne w ten sposób powrócić w chwili śmierci do kraju swych narodzin.

Odprowadzał Go na łódzki cmentarz prawosławny niemal cały Uniwersytet, przedstawiciele nauczycielstwa, ludzie częstokroć ledwie znający Go osobiście. Cały tłum. Szedłem z Krystyną¹⁰⁰, którą przedtem ukrywałem raczej przed Nim. Pop śpiewał nad trumną – potem wynosiłem ją, bodajże wraz z Olkiem, z kaplicy do grobu. Nad grobem przemawiał Jego przeciwnik filozoficzny, a zarazem wielki przyjaciel, profesor Kotarbiński¹⁰¹. Wiele osób płakało.

Zauważyłem, że popi prawosławni nie śpiewają o „żywocie wiecznym”, lecz o „wiecznej pamięci”: Боже, дай ему вечную память¹⁰².

marzec 1955

Bibliografia

Źródła

Dandová M., *Fond rodiny Hessenů*, „Literární archiv. Sborník” 1998, cz. 30, s. 251–253.

Hessen S., *Moje życie*, [w:] idem, *Pisma pomniejsze*, Warszawa 1997, s. 11–69.

Hessenowa M. *Uzupełnienie do rozdziału 12-go „Autobiografii”*, Połączone Biblioteki Wydziału Filozofii UW, Wydziału Socjologii UW, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Archiwum Sergiusza Hessena, rkps 803.

List Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” do S. Hessena z 20 października 1949 r., Połączone Biblioteki Wydziału Filozofii UW, Wydziału Socjologii UW, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Archiwum Sergiusza Hessena, rkps 811, t. 2.

Mill J.St., *Autobiografia*, tłum. M. Szerer, Warszawa 1946.

Valickij A., *Inoi vzglád na Rossió. Pis'ma iz „Russkogo arhiva”*, „Filosofskij žurnal” 2021, nr 2, s. 167–196.

Walicki A., *Idee i ludzie. Próba autobiografii*, Warszawa 2010.

ców Pokoju, popierające politykę ZSRR po zakończeniu II wojny światowej.

¹⁰⁰ Dziewczyzna A. Walickiego.

¹⁰¹ Tadeusz Kotarbiński (1886–1981), filozof, logik i etyk, pierwszy rektor Uniwersytetu Łódzkiego. W sierpniu 1945 r. Kotarbiński wystąpił do władz z wnioskiem o mianowanie S. Hessena profesorem zwyczajnym historii pedagogiki. Zob. S. Sztobryn, *Filozofia wychowania Sergiusza Hessena*, s. 179. Por. A. Walicki, *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu*, s. 428: „Główną mowę nad grobem wygłosił filozof-ateista, Tadeusz Kotarbiński. Pamiętam jego słowa: «Opuścił nas mędrzec, mędrzec niewątpliwy»”.

¹⁰² Z prawosławnej modlitwy „Wieczna pamięć”.

- Walicki A., *Listy do M. Hessenowej*, Połączone Biblioteki Wydziału Filozofii UW, Wydziału Socjologii UW, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Archiwum Sergiusza Hessena, rkps 811, t. 5.
- Walicki A., *Sergius Hessen*, Połączone Biblioteki Wydziału Filozofii UW, Wydziału Socjologii UW, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Archiwum Sergiusza Hessena, rkps 805.
- Walicki A., *Wspomnienia*, Połączone Biblioteki Wydziału Filozofii UW, Wydziału Socjologii UW, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Archiwum Sergiusza Hessena, rkps 804.
- Werlicky Andrzej, *Wspomnienia. Vzpomínka na S.I. Hessena, kopie strojop., 24 ll.*, Literární archiv Památníku národního písemnictví v Praze, Hessen Sergej Iosifovič, Rukopisy cizí.

Literatura przedmiotu

- Biely A., *Do Ojczyzny*, tłum. W. Karczewski, [w:] idem, *Poezje*, Warszawa 1975, s. 203–204.
- Dobrzański J., *Dzieło Andrzeja Walickiego jako wypełnienie powinności klerka*, [w:] A. Walicki, *PRL i skok do neoliberalizmu*, t. 1 *Jaruzelski. Solidarność. Zdrada elit*, Warszawa 2021, s. 15–36.
- Dostojewski F.M., *Bracia Karamazow*, tłum. A. Wat, t. 2, Warszawa 1978.
- Dostojewski F.M., *Biesy*, tłum. na podstawie XIX-wiecznego anonimowego przekładu, Kraków 2005.
- Gonč, V., *Sergius Hessen a Československo*, Brno 2000.
- Hessen S., *Cnoty starożytne a cnoty ewangeliczne (uwagi o podstawach etyki starożytnej i nowoczesnej)*, [w:] idem, *Studia z filozofii kultury*, Warszawa 1968, s. 194–268.
- Hessen S., *Die Menschenrechte in Liberalismus, Sozialismus und Kommunismus*, [w:] *Um die Erklärung der Menschenrechte: Ein Symposium*, Zürich, Wien 1950, s. 140–186.
- Ivanov-Razumnik I.V., *Istoriá russkoj obščestvennoj mysli*, t. 1–2, Sankt-Peterburg 1911.
- Kant I., *Krytyka praktycznego rozumu*, tłum. J. Gałeczki, Warszawa 1984.
- Koepke I., *Andrzej Walicki i „warszawska szkoła historyków (historii) idei”*, „Filo-Sofija” 2005, nr 1, s. 259–276.
- Moje sprawy rosyjskie – z profesorem Andrzejem Walickim rozmawia Janusz Dobieszewski*, [w:] A. Walicki, *O Rosji inaczej*, Warszawa 2019, s. 7–60.
- Pedagogika*, t. 1–2, red. I. Kairow, Warszawa 1950.
- Predstaviteli emigracii s territorii byvszej Rossijskoj Imperii v Čehoslovakii (1918–1945)*. *Biografičeskij slovar’*, red. D. Gashkova i kol., Praha 2021.

- Puszkin A., *Ruch*, tłum. B. Ałapina, „Szpilki” 1949, nr 24, 12.06, s. 7.
- Rikkert G., *Filosofîâ istorii*, tłum. S. Gessen, D.E. Žukovskij, Sankt-Peterburg 1908.
- Rikkert G., *Nauki o prirode i nauki o kul'ture*, tłum., red. S. Gessen, Sankt-Peterburg 1911.
- Scheler M., *O zjawisku tragiczności*, tłum. R. Ingarden, „Przegląd Warszawski” 1922, nr 13, s. 2–52.
- Scheler M., *O zjawisku tragiczności*, tłum. R. Ingarden, Polskie Towarzystwo Filozoficzne im. K. Twardowskiego we Lwowie, Lwów 1938.
- Sztobryn S., *Filozofia wychowania Sergiusza Hessena*, Łódź 1994.
- Slobodová D., *Filosofie pedagogiky Sergeje Gessena*, [w:] *Vybrané kapitoly z ruského myšlení 20. století*, red. H. Nykl, Praha 2018, s. 124–133.
- Tiutczew F., *Cycero*, tłum. J. Tuwim, [w:] idem, *Poezje*, Warszawa 1957, s. 53.
- Tuwim J., *Kwiaty polskie*, Warszawa 2003.
- Valickij A., *Džeims Skanlan*, „Filosofskij žurnal” 2017, nr 3, s. 165–170.
- Valickij A., *Posleslovie*, „Voprosy filosofii” 1994, nr 8, s. 182–187.
- Valickij A., *Predislovie k publikaciji S. Gessena „Moe žizneopisanie”*, „Voprosy filosofii” 1994, nr 8, s. 150–151.
- Valickij A., *Sergej Gessen: filosof v izgnanii*, [w:] S.I. Gessen, *Izbrannyye sočineniâ*, Moskva 1998, s. 3–28.
- Valickij A., *Sergej Gessen: filosof v izgnanii*, [w:] *Sergej Iosifovič Gessen*, red. V.V. Sapova, T.G. Ščedrina, Moskva 2020, s. 10–32.
- Walicki A., *A History of Russian Thought from the Enlightenment to Marxism*, tłum. H. Andrews-Rusiecka, Redwood City 1979.
- Walicki A., *Dostojewski a idea wolności*, [w:] idem, *Osobowość a historia. Studia z dziejów literatury i myśli rosyjskiej*, Warszawa 1959, s. 355–444.
- Walicki A., *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu*, tłum. J. Stawiński, Warszawa 1995.
- Walicki A., *Hessen, Sergei Iosifovich (1887–1950)*, [w:] *Routledge Encyclopedia of Philosophy*, t. 4, red. E. Craig, London-New York 1998, s. 415–419.
- Walicki A., *Hessen, Siergiej Josifowicz*, [w:] *Słownik filozofów*, t. 1, red. I. Krońska, Warszawa 1966, kol. 259–260.
- Walicki A., *Legal Philosophies of Russian Liberalism*, Oxford 1987.
- Walicki A., *Mój łódzki mistrz i pluralizm wartości*, „Res Publica Nowa” 2002, 09, s. 42–47.
- Walicki A., *O inteligencji, liberalizmach i o Rosji*, Kraków 2007.
- Walicki A., *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973.
- Walicki A., *Słowo wstępne*, [w:] S. Hessen, *Studia z filozofii kultury*, wybór, oprac. A. Walicki, Warszawa 1968, s. 5–46.

Walicki A., *The Flow of Ideas: Russian Thought from the Enlightenment to the Religious-Philosophical Renaissance*, tłum. J. Kozak, H. Andrews-Rusiecka, Frankfurt 2014.

Walicki A., *Zarys myśli rosyjskiej od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005.

Prof. dr hab. s. Teresa Obolevitch, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydział Filozoficzny, kierownik Katedry Filozofii Rosyjskiej i Bizantyjskiej. Zainteresowania naukowe: filozofia rosyjska, historia filozofii, patrystyka, filozofia religii, relacje między nauką a religią. Najważniejsze publikacje (wybór): *Faith and Science in Russian Religious Thought*, Oxford 2019, *The Eastern Christian Tradition in Modern Russian Thought and Beyond*, Leiden - Boston 2022, *Od onomatodoksji do estetyki. Aleksego Łosiewa koncepcja symbolu. Studium historyczno-filozoficzne*, Kraków 2011, *La philosophie religieuse russe*, Paris 2014.

Doc. dr hab. Hanuš Nykl, Uniwersytet Karola w Pradze, Wydział Filozoficzny, Instytut Studiów Wschodnioeuropejskich. Zainteresowania naukowe: historia kultury i filozofii rosyjskiej XIX i XX w., rosyjska emigracja w międzywojennej Czechosłowacji, prawosławie i sytuacja religijna w Rosji. Najważniejsze publikacje (wybór): *Slavjanofilství a slavjanofilské paradíma v ruské filosofii 19. století*, Praha 2015, *Náboženství v ruské kultuře*, Červený Kostelec 2013; prace zbiorowe: *Institute a osobnosti ruské meziválečné emigrace v Československu*, Praha 2021, *Vybrané kapitoly z ruského myšlení 20. století*, Praha 2018.

Data zgłoszenia materiału: 27 stycznia 2023 r.

Data przyjęcia do druku: 17 marca 2023 r.